

Świadectwo Beaty

Moje rekolekcje przebiegały burzliwie.

Na początku był strach, że nie nadaję się do bycia animatorem i tym samym do bycia w Domowym Kościele. Pan cały czas czuwał nade mną i prowadził za rękę dając słowa Pisma Świętego, które odpowiadały mi jasno, że jednak mam iść dalej tą drogą.

W połowie rekolekcji usłyszałam zdanie od jednej z osób, które całkowicie wybiły mnie ze wszystkiego. Podjęłam decyzję, że to koniec. Chciałam zrezygnować z Domowego Kościoła. I jednocześnie odczuwałam wielki wewnętrzny smutek po tej decyzji. Następnego dnia podczas Namiotu Spotkania modliłam się do Pana: widzisz, że podjęłam decyzję o rezygnacji, jeżeli ta wspólnota to ma być moja droga, to zmień to, pošlij kogoś do mnie, daj jakikolwiek znak... I dostałam konkretne słowa z Pisma Świętego, które utwierdziły mnie w pozostaniu w Domowym Kościele. Przypomniałam sobie dlaczego wstąpiłam do tej wspólnoty i wszystkie moje obawy wydały się śmieszne.

Poza tym od wielu lat poszukiwałam osobistej relacji z Bogiem. Te rekolekcje, Namiot Spotkania i świadectwa innych ludzi pokazały mi, jak taką osobistą relację tworzyć.

Bardzo się cieszę z tego i dziękuję prowadzącym za ich świadectwo życia Bogiem na co dzień.

Beata